

Sygn. akt V W 49/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku V Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Węgorzewie

w składzie:

Przewodniczący SSR Dorota Scott-Sienkiel

Protokolant sek. Sąd. M. K.

w obecności oskarżyciela publicznego sierż. sztab. P. K.

po rozpoznaniu w dniach 19.08. 2019 r., 7.10.2019 r., 24.02.2020 r. na rozprawie

sprawy przeciwko **K. S. (1)**

synowi M. i H. z d. M.

ur. (...) w W.

obwinionemu o to, że: w dniu 31 marca 2019 r. około godziny 15:01 w W. na ul. (...) prowadząc samochód osobowy marki T. (...) o nr . rej. (...) na terenie zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 18 km/h, jadąc z prędkością 68 km/h

tj. o czyn z art. 92a kw

1. Obwinionego **K. S. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 49/19

UZASADNIENIE

W dniu 31 marca 2019r. ok. godz. 15:01 K. S. (1) (dalej: K. S. (2)) jechał swoim samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) ul. (...) w W. w kierunku G.. Wraz z nim jechały dwie jego córki -jedną z nich odwoził do pociągu jadącego do G.. W tym czasie na ul. (...), na wyjeździe z W. do K., ustawił się patrol statyczny z funkcjonariuszami policji w osobach – st. sierż. A. O. (1) i sierż. sztab. K. H.. Policjanci wykonywali tego dnia pomiaru prędkości poruszających się pojazdów i takiego pomiaru dokonali również wobec pojazdu, którym kierował K. S. (1). Policjanci stwierdzili, iż urządzenie do pomiaru prędkości zarejestrowało, że kierowca T. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość o 18 km/h. Zatrzymali więc kierowcę tego pojazdu i zaproponowali mu mandat w wysokości 50 zł. K. S. (2) odmówił przyjęcia mandatu, gdyż uznał, że dokonanie pomiaru nie było możliwe z uwagi na umiejscowienia radiowozu i zakrzaczenie terenu przy drodze.

Pomiaru prędkości pojazdu, którym kierował K. S. (1) wykonał K. H.. Dokonał go stojąc poza pojazdem służbowym, przy użyciu urządzenia (...) bez użycia statywu, z odległości 189,4m.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień K. S. k. 30-31, zeznań świadków: K. H. k. 48-49, 8 i A. O. (1) k. 138-138v, świadectwa legalizacji k. 2, certyfikatu kalibracji k. 3, kserokopii notatników służbowych k. 37-40.

Obwiniony K. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że tego dnia jechał swoim samochodem do G., aby odwiedzić córkę na pociąg do G.. Wyjeżdżając z W. zobaczył, że z prawej strony w zatoczce stoi radiowóz. Zobaczył następnie policjanta, który zatrzymał go do kontroli. Funkcjonariusz poinformował go, że powodem kontroli jest przekroczenie prędkości i zaproponował mandat w kwocie 50 zł. Początkowo K. S. (1) nie protestował, więc policjant udał się do radiowozu przygotować dokumentację. W tym czasie K. S. (1) siedząc w samochodzie zaobserwował w lusterkach wstecznych, że za nim jest łuk drogi w prawo, jadąc od strony W. w kierunku G., a za pasem drogowym są zakrzaczenia, sosny i inne drzewa. Z tego powodu zaczął się zastanawiać, czy zmierzenie prędkości jego pojazdu, z uwagi na tę przeszkodę, był w ogóle możliwy. Z uwagi na te wątpliwości podszedł do policjantów i powiedział, że odmawia przyjęcia mandatu.

Zdaniem obwinionego pomiar wykonano z odległości ok. 200 m, zaś jego samochodu i miejsca, po którym się poruszał, nie widać było z miejsca gdzie stał radiowóz. Z tego powodu zdaniem obwinionego prędkość, która została mu okazana przez policjanta, nie była prędkością jego pojazdu. (wyjaśnienia K. S. k. 30-31).

Wyjaśnienia obwinionego i relacje świadków odnośnie samego faktu dokonania pomiaru prędkości pojazdu prowadzonego przez K. S. (1) w dniu 31.03.2019r. są ze sobą zbieżne i znajdują potwierdzenie w zebranej dokumentacji. Świadek A. O. (1), pełniący w dniu zdarzenia służbę wraz z K. H. podał, że to K. H. dokonywał pomiaru prędkości. Potwierdził jednocześnie, że kolega wykonał go za pomocą urządzenia (...) stojąc poza radiowozem i trzymając urządzenie w rękach, ponieważ nie dysponował wówczas statywem (zeznania A. O. k. 138-138v)

Wątpliwości w sprawie wywołała kwestia, czy pomiar został wykonany w sposób prawidłowy, zaś ustalona na urządzeniu prędkość pojazdu była rzeczywistą prędkością, z jaką w dniu zdarzenia poruszał się obwiniony.

Z ustaleń dokonanych w sprawie przez biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i bezpieczeństwa ruchu drogowego wynika, że K. S. (1) przemieszczając się od miejsca swego zamieszkania do miejsca dokonania pomiaru prędkości miał do pokonania ok. 430 metrów. Pojazd, jakim się poruszał, dysponował silnikiem mocy 133 kW (180 KM) i był wyposażony w automatyczną skrzynię biegów. Zdaniem biegłego odcinek drogi, jakim dysponował obwiniony oraz jednostka napędowa jego pojazdu, pozwalały mu na rozpędzenie pojazdu do prędkości 68 km/h w czasie 6.38 s, po przejechaniu 60,27 m (przy założeniu, że dysponował odcinkiem drogi (...) m). Oznacza to zatem, że obwiniony teoretycznie był w stanie rozwinąć taką prędkość tuż przed dokonaniem jej pomiaru przez funkcjonariuszy policji. Jednocześnie biegły nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy z uwagi na ukształtowanie terenu, przebieg drogi oraz rosnącą w tym miejscu roślinność, możliwe było wykonanie prawidłowego pomiaru prędkości samochodu kierowanego w dniu zdarzenia przez K. S. (1). Biegły wskazał, że istnieją wątpliwości co do tego, czy pomiar został wykonany przez policjanta stojącego przy krawędzi jezdni (wówczas możliwie byłoby wykonanie takiego pomiaru), czy też z radiowozu przy otwartej szybie. Dodatkowo podał, że nie można odtworzyć uwarunkowań środowiskowych panujących w dniu popełnienia wykroczenia, a tym samym ustalić czy roślinność występująca przy drodze wpływała w jakimś stopniu na możliwość dostrzeżenia pojazdu obwinionego. Nadto wskazał, że nie można wykluczyć, że w czasie od zaistnienia zdarzenia do przeprowadzenia badań przez biegłego (ok. 8 miesięcy) doszło do zmian w infrastrukturze środowiskowej.

Biegły dokonał również analizy technicznej urządzenia, którym policjanci posługiwali się w dniu 31 marca 2019r. Urządzenie, jakim dokonano pomiaru prędkości, to (...). Biegły wskazał, że wysyłana przez to urządzenie wiązka promienia lasera ulega rozproszeniu, w miarę oddalania się od przyrządu. W przedmiotowej sprawie odległość, z jakiej wykonano pomiar wynosiła 189,4 m, więc z dokonanych przez biegłego obliczeń wynika, że rozpiętość (dywergencja) wiązki laserowej wynosiła ok. 22,5 cm. Biorąc pod uwagę taką odległość wykonania pomiaru i stwierdzoną dywergencję wiązki, zdaniem biegłego nie można wykluczyć, że doszło do tzw. efektu "poślizgu" promienia, przez założeniu, że pomiar był wykonywany ręcznie, bez statywu. Ruch promienia na pojeździe, jego wędrowka jest spowodowany brakiem utrzymania statycznego urządzenia przez osobę obsługującą, dla znacznych odległości pomiarowych. Jest to porównywalne do wykonywania strzału w "10" do tarczy przy użyciu broni o masie 1,34 kg (taka jest waga urządzenia pomiarowego) ze 189,4 m. Drobnym ruchem ręką może wypaczyć wyniki, gdyż może spowodować że laser ulegnie przemieszczeniu, a to z kolei może wpłynąć na sfalszowanie wyników pomiaru. Zdaniem

biegłego z tego powodu pomiary na takich odległościach powinny być wykonywane przy użyciu statywów. W tej sytuacji biegły uznał, że pomiar wykonany przez funkcjonariusza Policji w dniu 31.03.2019r. od strony technicznej mógł zostać wykonany w sposób nieprawidłowy (bez użycia statywu), a w konsekwencji mógł dać wynik znacznie odbiegający od rzeczywistej prędkości, z jaką poruszał się obwiniony (opinia biegłego k. 99-118)

Opinia biegłego w ocenie Sądu nie budzi żadnych zastrzeżeń, jest ona bowiem pełna i rzetelna, znajduje oparcie w wiedzy specjalistycznej, jak również w zasadach logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej.

W myśl zasady in dubio pro reo wszelkie wątpliwości winny być rozstrzygane na korzyść obwinionego. W przedmiotowej sprawie nie da się wykluczyć, że wykonany przez funkcjonariusza policji pomiar prędkości bez użycia statywu wskazał wynik, który nie odpowiadał rzeczywistej wartości. Mając powyższe na uwadze Sąd zobligowany był uniewinnić K. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Zgodnie z treścią art. 118§2 kpw koszty postępowania w razie uniewinnienia obwinionego ponosi Skarb Państwa.